

Warszawa, 3 listopada 2016 r.

Posłowie i Posłanki na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej
Członkowie Komisji do spraw Służb Specjalnych

Szanowni Państwo,

W ostatnich tygodniach media obiegała informacja na temat aresztowania pana Ameera Alkhawlany'ego. Ten mieszkający od kilku lat w Polsce Irakijczyk, doktorant Uniwersytetu Jagiellońskiego, został zobowiązany do powrotu do swojego rodzinnego kraju ze względu na opinię Szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, zgodnie z którą wymagają tego względy bezpieczeństwa państwa.

Sprawa pana Alkhawlany'ego budzi wiele wątpliwości. Pojawiają się bowiem informacje stawiające pod znakiem zapytania rzeczywiste powody, dla których ABW negatywnie oceniła możliwość jego dalszego przybywania w Polsce. Zdaniem samego Alkhawlany'ego, powodem jest to, iż odmówił on podjęcia współpracy z Agencją.

W obronie Ameera Alkhawlany'ego wystąpili m.in. pracownicy Uniwersytetu Jagiellońskiego, gdzie Irakijczyk pisze doktorat, którzy zakwestionowali jego zaangażowanie w jakąkolwiek nielegalną działalność. Wykonanie decyzji przekreśli jego dalszą możliwość pracy naukowej. Co gorsza, wydana decyzja zobowiązuje go do powrotu do Iraku, który jest ogarnięty wojną. Tymczasem Wysoki Komisarz ONZ do Spraw Uchodźców (UNHCR) wezwał do niewydalania cudzoziemców do Iraku, dopóki sytuacja w tym kraju się nie poprawi. Stawką w tej sprawie może być więc nawet życie pana Alkhawlany'ego.

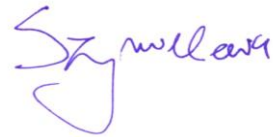
Obowiązujące przepisy dotyczące wydalania z Polski osób bez polskiego obywatelstwa, mających stanowić zagrożenie dla bezpieczeństwa, stawiają ich w sytuacji przypominającej Józefa K. z powieści „Proces” Franza Kafki. Ameer Alkhawlany nie wie, dlaczego ABW uznaje jego dalszy pobyt w Polsce za zagrażający bezpieczeństwu państwa i przez to nie może odeprzeć stawianych mu zarzutów.

Stawką w sprawie jest nie tylko dalszy los Ameera Alkhawlany'ego, ale także zaufanie, jakim powinna cieszyć się w opinii publicznej Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Na poziomie debaty publicznej istnieje bowiem tylko jedna narracja, zgodnie z którą wydalenie pana Alkhawlany'ego będzie „zemstą” Agencji za odmowę współpracy. Nie wiemy, czy tak rzeczywiście jest. Wiemy natomiast, że ze względu na kształt procedury dotyczącej wydalania cudzoziemców, jest to możliwe.

Zgodnie z Regulaminem Sejmu, zadaniem Komisji do Spraw Służb Specjalnych jest zapoznawanie się z informacjami służb specjalnych, m.in. w związku z podejrzeniami naruszenia prawa przez te służby, a także badanie skarg dotyczących działalności służb specjalnych. W związku z tym

apelujemy do Państwa o zażądanie wyjaśnień w tej sprawie od Szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, a także rozważenie wprowadzenia zmian prawnych w procedurze deportacji cudzoziemców.

W imieniu Fundacji Panoptykon



Katarzyna Szymielewicz
Prezeska